

## Prośba MACIEJA GĄDKA

### o przyjęcie do Zakonu Karmelitów Bosych

Maciej, 1 sierpnia 1901 r. napisał **PISMO DO OJCÓW KARMELITÓW BOSYCH** w Czernej, w którym wyraża swoją prośbę o przyjęcie go do Nowicjatu.

Przeczytajcie uważnie – jakie pragnienia wyraża Maciej w swojej prośbie?

Zobaczcie także kopię jego prośby i zwróćcie uwagę na kaligraficzne pismo Macieja.

*Do Przewielebnej Kapituły Ojców Karmelitów Bosych w Czernej!*

*Czując się nadzwyczajną łaską Bożą powołanym do życia zakonnego, zwracam się niniejszym, do Przewielebnej Kapituły z pokorną prośbą o przyjęcie mię do Nowicjatu. Już od pierwszych chwil wstąpienia do Internatu żywiłem w duszy zamiar poświęcenia się Zakonowi; a kiedy owo kiełkujące pragnienie zmieniło się w nieodwołalne postanowienie, pozwolił Bóg, że ukończywszy moje nauki, mogę urzeczywistnić moje plany i nadzieje.*

*(...) Dlatego ja, pragnąc poświęcić się w Zakonie Bogu, zbawieniu własnej duszy i dobru bliźnich, upraszam o łaskawe uwzględnienie mej gorącej prośby. Siły, zdrowie moje ofiaruję wyłącznie Zakonowi Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmel w tym przekonaniu, że tutaj przy odpowiednim kierownictwie i dobrym przykładzie najpewniejszy dla mnie port zbawienia, że tu dojrzeję moje dobre chęci i zamiary, i najskuteczniej będę mógł użyć mych sił umysłowych. Zdając całą prośbę opiece Bożej, Najświętszej Panny Maryi i św. Józefa, oczekuję łaskawej odpowiedzi Przewielebnej Kapituły.*

*Wadowice dnia 1 sierpnia 1901.*

*Maciej Józef Gądek.*

## Kopia - Prośba Macieja o przyjęcie do zakonu

Do  
Przewielebnej Kapituły O. Karmelitów Bosych  
w Czernej!

Czując się nadzwyczajną łaską Bożą powołanym do życia zakonnego, zwracam się niniejszym do Przewielebnej Kapituły z pokorną prośbą o przyjęcie mnie do Nowicyatu. Już od pierwszych chwil postąpienia do Internatu żywiłem w duszy zamiar poświęcenia się Zakonowi; a kiedy owo kiełkujące pragnienie przemieniło się w nieodwołalne postanowienie, prozwołił Bóg, że ukończysz moje nauki, mogę urzeczywistnić moje plany i nadzieje. Pierwszą przeszkodą moich zgiełków zależy od mojej woli, druga od łaski Przewielebnej Kapituły. Dlatego ja, pragnąc poświęcić się w Zakonie Bogu, zbawieniu własnej duszy i dobru bliźnich, upraszam o łaskawę uwzględnienie mojej gorącej prośby. Siły zdrowie moje ofiaruję wytaćnie Zakonowi N. P. Marii z Góry Karmelu w tym przekonaniu, że tutaj przy odpowiednim kierownictwie i dobrym przykładzie najpewniejszy dla mnie port zbawienia, że tu dojrzą moje dobre chęci i zamiary i najskuteczniej będą mógł użyć moich sił umysłowych. Zdajac całą prośbę, opiecz Bożej, Najświętszej Panny Marii i św. Józefa, oczekuje łaskawej odpowiedzi Przewielebnej Kapituły

Wadowice, dnia 1 sierpnia 1901.

Maciej Józef Gądek.

## MACIEJ żegna się ze swoimi kolegami z konwiktów...

W sierpniu 1901 r. nadszedł dla chłopców z klasy szóstej radosny dzień ukończenia nauki w gimnazjum, ale też czas pożegnania i rozstania. W **KRONICE ALUMNATU** o. Kazimierz Rybka, wychowawca chłopców zamieścił następującą notatkę:

*Dnia 6 sierpnia 1901 r. odbywali chłopcy z konwiktów „ucznię” pożegnalną, jaka jest w zwyczaju, z powodu radości z powołania i smutku z rozstania. Wypadła świetnie. Materialne potrzeby zaspokajali solenizanci - Józef Maj i Maciej Gądek.*

*Przemowy były świetne, pod każdym względem, Ojca Prefekta Kazimierza, który nawet wzruszenia nie mógł opanować i nowego prezesa [alumnatu] Piotra Welca.*

*Józef Maj prozą a Maciej Gądek wierszem roztoczyli swe myśli wzniosłe i poglądy w wykwiintnej formie naukowej. Obaj siedzieli w środku przy osobnym stole ubranym w bukiety, wieże i kwiaty. Wszystko wzruszało (...) i zostawiło po sobie niezatarte ślady miłości bratniej i innych cnót przykłady.*

*Dnia 9 sierpnia nastąpiło smutne pożegnanie, rano wstawali wszyscy przed 4 godziną. Była odprawiona Msza św. w ich intencji i Komunie wszystkich chłopców. Solenizanci służyli do Mszy św. i komunikowali. (...) Po krótkim śniadaniu ruszyli wszyscy na kolej [czyli na stację kolejową] z bijącym sercem i żalem.*

*W drodze do Czernej towarzyszyli im ojciec Kazimierz, prefekt, który ich bardzo kochał i ceniał dla ich niezwykłych przymiotów i cnót, i dwaj studenci, Franciszek Górecki i Józef Pikoń.*

*(...) Pozostała po nich najpiękniejsza, budująca pamięć, przykład cnót młodości i szczerzy, głęboki żal za nimi. Towarzyszyły im gorące modły i liczne Msze św. za nimi ofiarowane. Niech ich Bóg i św. Józef błogostawi z Maryją Panną w życiu i śmierci.*

*Smutny ojciec Kazimierz prefekt*

## MACIEJ NOWICJUSZEM W ZAKONIE KARMELITAŃSKIM

Pierwsze kroki w życiu zakonnym Maciej stawiał w klasztorze w Czernej.

Klasztor ten, położony ok. 30 km na północny-zachód od Krakowa, należący wówczas do prowincji austriackiej, był jedynym leżącym na ziemiach polskich klasztorem karmelitańskim ocalałym od kasaty.

Wspólnotę domu oraz nowicjatu tworzyli wybitni i gorliwi zakonnicy polscy, jak i ci pochodzący z krajów zachodniej Europy, którzy swoim dobrym przykładem pozytywnie wpływali na formację duchową nowicjuszy.

W **KRONICE KLASZTORU W CZERNEJ** zamieszczono wpis dotyczący obłóczyn Macieja i Juliana:

**17 sierpnia 1901 r.**

*[...] Józef Maj, uczeń klasy VI, wychowanek klasztoru naszego w Wadowicach wraz z **Maciejem Gądkiem**, również uczniem klasy VI i wychowankiem naszym, otrzymali habit święty zakonu naszego. Pierwszemu dano imię brat Julian od Najświętszego Sakramentu, a drugiemu Anzelm od św. Andrzeja. [...]*

## Zachowane PISMA MACIEJA

### z okresu nowicjatu i pierwszych lat życia zakonnego

Zachował się **NOTATNIK NOWICJACKI** Macieja z lat 1901 do 1904. Notatki Maciej sporządzał w przeważającej części w języku łańskim i częściowo w polskim.

Zapiski Macieja świadczą o podjęciu przez niego solidnej pracy nad sobą, poważnym studium lektury duchowej, staczanych walkach wewnętrznych, czynionych postanowieniach i postępie w życiu duchowym, zwłaszcza w skupieniu, w miłości i czci do Dzieciątka Jezus, do Matki Najświętszej i Świętych Karmelu.



## **W Notatniku Nowicjackim Macieja odczytujemy znaczące dla rozwoju jego życia duchowego postanowienia:**

*Nosić Dziecię Jezus w swoim sercu.*

*Módl się o miłość dziecięcą, wiarę żywą, ufność pokorną do Jezusa i Maryi.*

*Miłość Jezusa i Maryi ma wszystko zwyciężać.*

*Ileć przyjmiesz Jezusa w Komunii świętej, daje ci własne Serce. Kochajże Go więc Jego własnym Sercem.*

*Serce swoje oddaj Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.*

*Miłuj Maryję, przez Nią Jezusa, czcij Patronów, ćwicz cnoty, zwłaszcza pokorę i prostotę, cichość, zaparcie się siebie.*

*Cześć Maryi rozszerzaj przykładem i słowem.*

*Kto chce znaleźć łatwy przystęp do tronu Bożego, winien iść do św. Józefa.*

*Patrz w twój pierwowzór – w Chrystusa, a w świętych upatruj drogę jak kochać Jezusa.*



Zachował się również zbiór  
młodzieńczej **POEZJI** autorstwa Macieja,  
w której wyrażał swoje ideały  
i pragnienia serca.

Zbiorek zawiera wiersze:

*Kocham Cię, Boże...  
Na Imię Jezus,  
U stóp mej Pani,  
Maryi...*

Zobaczcie kopię fragmentu wiersza –  
**Maryi...**



+M+J. Maryji.. 2

Ja pragnę kochać, bo żyć bez miłości  
Śmierci się bronię, bo chciwie pożera  
Ciało i duszę przed bramą wieczności...  
A miłości niebo i na ziemi płwierca.

Witaj Maryjo, jutrenko zara nia,  
Gwidzdo blyszcząca na niebieskim stropie!  
Niebo i ziemia i morze się stania  
Potoczny m wieńcem przy Twojej świętej stopie

Kto Ciebie pozna? kto godnie powdrówi  
Królowo świata i serc monarchiami!  
Człowiek za milczenie, nawet ani słowa  
niebo nie daje odpowiednich pien.

Jeden Cię poznał wozem potężna Pani,  
Jeden Cię przejrzał w przededniu stworzenia  
On Ci darował serca ludzkie w dani  
I przez Cię ludzkość podniósł z poniżenia,

On, który istniał, nim powstały morza,  
nim ziemia kwiatów przatę się skryła -  
On Cię ozdobił, byś jak ranna eszka  
ziemności noży światłem rozprószyła.

## BRAT ANZELM

### studentem Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie

We wrześniu 1904 r. br. Anzelm zostaje skierowany do Rzymu na studia, przez generała Zakonu o. Rajnalda Rousset.

Brat Anzelm i br. Julian - najzdolniejsi klerycy z Polski, udają się do Rzymu przez Wiedeń, poznają dom prowincjalny karmelitów, zwiedzają po drodze większe miasta włoskie.

Po szczęśliwym dotarciu do Rzymu piszą list do ojców karmelitów w Czernej opisując swoje wrażenia z podróży. Przeczytajcie fragment tego listu:

## List braci Juliana i Anzelma studiujących w Rzymie do ojców karmelitów w Czernej

*Dnia 12 października 1904 r. dotarliśmy szczęśliwie do portu. Po drodze odwiedziliśmy oprócz Linz – Wenecję, Ferrarę, Bolonię i Florencję.*

*We wszystkich konwentach nasi włoscy bracia przyjmowali nas bardzo serdecznie, i cieszyli się widząc, jak także studenci z Polski odwiedzają Rzym. Wiele ciekawych rzeczy widzieliśmy w klasztorach naszych we Włoszech (...).*

*W Rzymie jak dotąd dobrze się czujemy. Ciepło jest tak jak w Galicji w miesiącu lipcu. Mamy tutaj pięciu kolegów z Irlandii. Według zarządzenia czcigodnego Definitora Generalnego uczęszczaliśmy na kursy Kolegium Gregoriańskiego. (...)*

*Pozdrawiamy Czcigodnych Ojców i Braci i składamy podziękowania Czcigodnemu Ojcu Naszemu Przeorowi za to, że zadbał, byśmy do Rzymu zostali wysłani. Wdzięczność okażemy naszą pilnością w zdobywaniu wiedzy i cnót.*

*bracia Julian i Anzelm*



**Kościół karmelitów bosych pw. Św. Teresy od Jezusa w Rzymie,  
oraz Dom Generalny Zakonu na Corso d'Italia,  
w którym mieszkał br. Anzelm w czasie studiów w Rzymie**



## Grupa studentów karmelitańskiego Kolegium

z o. Sewerynem, rektorem.

Rzym 1906 r.



↓  
**Brat Julian**

↓  
**Brat Anzelm**

↓  
**o. Seweryn od Najświętszej Maryi, rektor**

## BRAT ANZELM otrzymuje święcenia KAPŁAŃSKIE

23 czerwca 1907 r.

Brat Anzelm

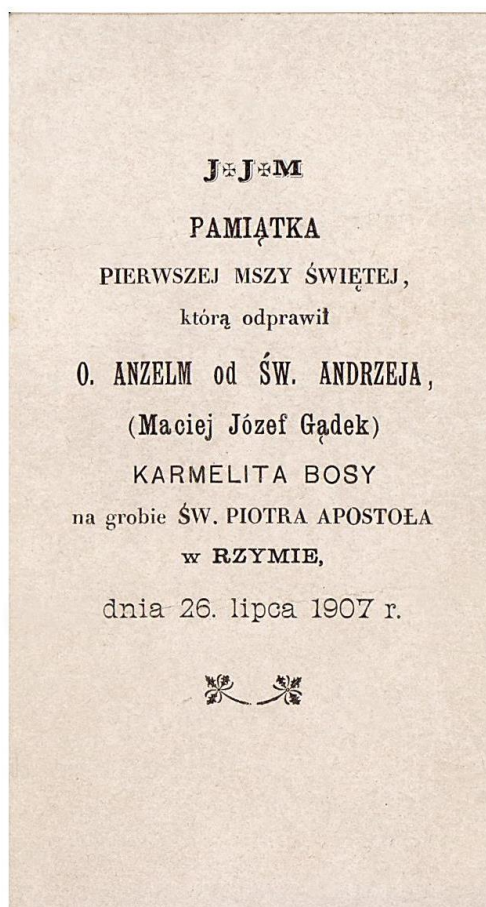
otrzymuje święcenia **DIAKONATU**.

25 lipca 1907 r. z rąk abpa Giuseppe Ceppetelli,

w rzymskim kościele na Monte Citorio

pw. Trójcy Świętej

otrzymuje **ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE**.



## OBRAZEK PRYMICYJNY OJCA ANZELMA